

Sygn. akt: I C 600/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2020 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	Pracownik biurowy Daria Szczodrowska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2020 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa N. P.

przeciwko (...) / S

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) / S z siedzibą (...) na rzecz powódki N. P. kwotę 65.000,00 złotych (słownie: sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 listopada 2018 roku do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) / S z siedzibą (...) na rzecz powódki N. P. kwotę 310,00 zł (trzysta dziesięć złotych) tytułem odszkodowania,
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
4. zasądza od pozwanego (...) / S z siedzibą (...) na rzecz powódki N. P. kwotę 8.724,00 zł (słownie: osiem tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 742/19

## UZASADNIENIE

Powódka – N. P., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożyła pozew przeciwko G. I. A/S z siedzibą (...) o zasądzenie kwoty 65.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 446 § 4 kc, kwoty 739,99 złotych tytułem kosztów pogrzebu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia 17 listopada 2018 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 24 czerwca 2018 roku na drodze krajowej nr (...) między miejscowościami B. i U., D. P. kierując samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze w wyniku czego znajdując się na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas

ruchu i zderzył się z pojazdem marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez T. K.. W konsekwencji zderzenia pojazdów pasażerka pojazdu A. P. doznała obrażeń ciała skutkujących jej śmiercią. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym.

Powódka, reprezentowana przez poprzedniego pełnomocnika, zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki. Pozwany za pośrednictwem (...) sp. z o.o., który w ramach prowadzonej działalności przeprowadził likwidację szkody decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku uznał roszczenie powódki w części i wypłacił kwotę 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. W zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania odmówił wypłaty. Następnie powódka, reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 17 października 2018 roku, zgłosiła pozwanemu za pośrednictwem jego pełnomocnika ds. likwidacji szkód na terenie (...) sp. z o.o. roszczenie w kwocie 120.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki oraz kwotę 30.000,00 złotych z tytułu odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej.

Decyzją z dnia 26 października 2018 roku (...) sp. z o.o. podtrzymał dotychczasowe stanowisko i odmówił wypłaty odszkodowania oraz dalszej kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 35.000,00 złotych.

Powódka podkreśliła, że zmarła – A. P. była jej matką i w dacie wypadku miała ona 48 lat, natomiast powódka 24 lata. Była ona uczynną i ciepłą osobą, która zapewniła powódce szczęśliwe dzieciństwo, otaczając ją opieką i miłością. Powódka zaznaczyła, że mieszkała wspólnie z mamą, z którą miały bardzo dobry kontakt, wspierały się, pomagały sobie nawzajem i wspólnie utrzymywały dom. A. P. była również dla powódki przyjacielem i najważniejszą osobą w życiu, jak również obie kobiety były bardzo żyte, miały wspólne plany i marzenia oraz mogły na siebie liczyć. Powódka zawsze mogła liczyć na dobrą radę ze strony mamy A. P.. Śmierć matki była dla powódki wielką tragedią i nie mogła w to uwierzyć, że już nigdy jej nie zobaczy. Powódka do chwili obecnej nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Powódka podniosła także, że w związku z pochówkiem matki poniosła koszty w wysokości 739,99 złotych, które obejmowały zakup wiązanki – 100,00 złotych, półbutów damskich – 39,99 złotych i wieńca pogrzebowego – 600,00 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, kwestionując zasadność i wysokość roszczenia powódki.

Pozwany zakwestionował zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. Podniósł, że kwota wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią i rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę w całości. Dlatego też dodatkowe żądanie powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 65.000,00 złotych zadośćuczynienia nie znajduje żadnego uzasadnienia i jest stanowczo zawyżona.

Ponadto przyznał, że w chwili zdarzenia, które miało miejsce w dniu 24 czerwca 2018 roku, i w wyniku którego śmierć poniosła babcia powódki – A. P., był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia i decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku przyznał i wypłacił na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 35.000,00 złotych. Następnie przyznał również, że pismem z dnia 17 października 2018 roku powódka zgłosiła dodatkowe roszczenie w przedmiocie zadośćuczynienia w wysokości 120.000,00 złotych oraz w przedmiocie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w wysokości 30.000,00 złotych oraz z tytułu kosztów pogrzebu w wysokości 5.143,82 złotych. Decyzją z dnia 26 października 2018 roku pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany wskazał, że powódka nie udowodniła w żaden sposób aby śmierć matki wywołała u niej krzywdę, ból i cierpienie. Sam fakt zamieszkania powódki z matką, opisanych przez nią wspomnień o zmarłej i jej odczuć po śmierci matki nie stanowi dowodu rzeczonemu.

Odnosnie odszkodowania pozwany wskazał, że powódka nie wykazała aby zakupione buty przeznaczone były dla osoby zmarłej oraz by faktycznie ona uiściła za nie cenę.

Pozwany nie zgodził się również z żądaniem powódki w zakresie daty odsetek ustawowych od dnia 17 listopada 2018 roku do dnia zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2018 roku na drodze krajowej nr (...) między miejscowościami B. i U., D. P. kierując samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego znajdując się na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwległy pas ruchu, czym nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że uderzył przednim prawym narożnikiem M. w prawidłowo jadący z naprzeciwka pojazd marki O. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez T. K., w następstwie którego pasażerka pojazdu marki O. A. P. doznała obrażeń ciała w zakresie układu kostnego oraz narządów klatki piersiowej i jamy brzusznej, które doprowadziły do wstrząsu pourazowego krwotocznego, w następstwie których poniosła ona śmierć.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia – D. P., w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym.

bezsporne

W chwili śmierci poszkodowana – A. P. miała 48 lat, była uczynną i ciepłą osobą, która zapewniła powódce N. P. szczęśliwe dzieciństwo, otaczając ją opieką i miłością.

Powódka w chwili śmierci mamy miała 24 lata i mieszkała razem z nią, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Ich relacje i kontakty były bardzo dobre, najlepsze z całego rodzeństwa. Powódka mogła liczyć ze strony mamy na wsparcie oraz pomoc w wychowaniu i opiece nad niepełnosprawną córką, w szczególności A. P. tłumaczyła córce, że nie ponosi żadnej winy za niepełnosprawność dziecka i uczyła ją jak radzić sobie w opiece nad takim dzieckiem.

A. P. była również dla powódki przyjacielem i najważniejszą osobą w życiu, obie kobiety były bardzo żyte, miały wspólne plany i marzenia oraz mogły na siebie liczyć. Powódka zawsze mogła liczyć na dobrą radę ze strony mamy.

A. P. zastępowała powódce również ojca.

przyznane, nadto dowód: zeznania powódki 00:04:05 – 00:13:12 k. 177v, zeznania świadka G. M. 00:05:11 k. 146v.

Śmierć matki była dla powódki wielką tragedią i szokiem, który utrzymywał się do pogrzebu. Powódka płakała i nie mogła w to uwierzyć. Żyła w strachu z uwagi na opiekę nad małym niepełnosprawnym dzieckiem, jak również z obawy, że nie będzie miała już wsparcia i pomocy ze strony mamy. Tym bardziej, że powódka nie mogła liczyć na taką pomoc i wsparcie ze strony rodzeństwa, a po upływie trzech miesięcy od śmierci matki została wyrzucona z domu rodzinnego przez swojego brata. Z uwagi na konflikt pomiędzy rodzeństwem powódka została sama, bez rodziny i jest zdana jedynie na siebie.

Powódka po śmierci mamy zażywała tabletki na depresję i nerwicę lękową, miała problemy ze snem i korzystała z pomocy psychologa. Przestała jednak uczęszczać na terapię, ponieważ rodzeństwo naśmiewało się z niej.

Powódka N. P. przed śmiercią mamy była osobą towarzyską, wesołą i zadowoloną, bo miała dziecko i chłopaka. Natomiast po jej śmierci zamknęła się w sobie, nie utrzymuje kontaktów ze znajomymi, stała się smutna i nadal bardzo przeżywa tę tragedię.

Powódka praktycznie codziennie wspomina mamę, bardzo chciałaby aby mama wróciła. Powódka co najmniej 2 razy w tygodniu jeździ na cmentarz oraz uczestniczy w mszach za mamę, które sama zamawia.

Po śmierci mamy powódka odczuwa strach przed jazdą samochodem i dlatego zrezygnowała ze zrobienia kursu prawa jazdy. Obawia się i odczuwa strach, że jej mogłoby stać się to samo co mamie i zostawiłaby córkę.

Powódka do chwili obecnej nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

dowód: zeznania powódki N. P. 00:04:05 – 00:13:12 k. 177v, zeznania świadka G. M. 00:05:11, 00:14:00 k. 146v, nadto wyjaśnienia powódki N. P. 00:07:37 k. 127v.

Powódka – N. P. kupiła wiązankę na pogrzeb za kwotę 160,00 złotych oraz ubrania dla siebie i córki za kwotę 150,00 złotych. Jej siostra kupiła natomiast dla mamy ubranie i buty.

przyznane

Powódka – N. P. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki. Pozwany, za pośrednictwem (...) sp. z o.o., przeprowadził likwidację szkody i decyzją z dnia 30 sierpnia 2018 roku uznał roszczenie powódki w części i wypłacił kwotę 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, natomiast w zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania odmówił wypłaty.

Następnie powódka, reprezentowana przez (...) S.A., zgłosiła pozwanemu za pośrednictwem jego pełnomocnika ds. likwidacji szkód na terenie (...) sp. z o.o. roszczenie w kwocie 120.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki oraz kwotę 30.000,00 złotych tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

Decyzją z dnia 26 października 2018 roku (...) sp. z o.o. podtrzymało swoje dotychczasowe stanowisko i odmówiło wypłaty odszkodowania oraz dalszej kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 35.000,00 złotych.

przyznane

Powódka w związku ze zgłoszonymi roszczeniami otrzymała kwotę 4.700,00 złotych, która została wypłacona w formie zaliczek - jedna w wysokości 2.000,00 złotych i druga w wysokości 2.700,00 złotych.

przyznane

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości co do zadośćuczynienia i w części co do odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń określa umowa, z tym że w przypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów, umowa stron nie może wprowadzać dalej idących ograniczeń zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela niż wynikający z przepisów prawa regulujących ten stosunek prawny. Na mocy tych przepisów jedynym dopuszczalnym ograniczeniem odpowiedzialności jest suma gwarancyjna. Zgodnie bowiem z treścią art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003r. nr 124, poz. 1152) odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej, która jednak nie może być niższa niż określona w tym przepisie dolna granica. Granice odpowiedzialności ubezpieczyciela zakreśla więc zakres

odpowiedzialności sprawcy szkody – składniki szkody i zasada odpowiedzialności są tak samo określane jak przy ustalaniu obowiązku odszkodowawczego jej sprawcy. Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma bowiem charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego, tj. dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku – OSNC z 2004 roku, nr 4, poz. 51 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2003 roku I ACa 452/2003 Lex Polonica Maxima).

Określenia pojęć szkody i odszkodowania sprawcy szkody dokonać należy na gruncie kodeksu cywilnego. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody przez jej sprawcę, przy czym szkoda rozumiana jest jako różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 roku – OSNCP z 2002 roku, nr 5 poz. 57). Nie oznacza to jednak bezwzględnie obowiązku zwrotu wszystkich poniesionych przez poszkodowanego sum wydatkowanych w związku z zaistniałym zdarzeniem wywołującym szkodę. Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest bowiem zwrócić poszkodowanemu tylko wydatki celowe, ekonomicznie uzasadnione poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 roku – OSNCP z 1973 roku nr 6, poz. 111, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku – OSNC z 2003 roku, nr 1, poz. 15). Z racji akcesoryjności świadczenia wobec odpowiedzialności sprawcy szkody taki sam zakres świadczenia ciąży na zakładzie ubezpieczeń z tytułu umowy OC.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że osobą odpowiedzialną za spowodowanie wypadku zaistniałego w dniu 24 czerwca 2018 roku był kierujący samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) D. P., jak również, że w chwili zdarzenia posiadał on zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zatem strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku. Okoliczność ta została zresztą przyznana przez stronę pozwaną.

Pozwany zakwestionował natomiast zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia, twierdząc, że przyznana już w toku postępowania likwidacyjnego kwota 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w pełni zaspokoila roszczenie strony powodowej. Pozwany zakwestionował również koszty pogrzebu w postaci zakupu butów, wiązanek i wieńca żywego, wskazując, że powódka nie wykazała w toku niniejszego procesu aby nie otrzymała od innych podmiotów świadczenia lub świadczeń związanych ze zorganizowaniem pogrzebu zmarłej, uniemożliwiających pokrycie wyżej wymienionych kosztów. Pozwany zakwestionował także paragony fiskalne przedłożone na potwierdzenie zakupu i zapłaty butów i wiązanek, twierdząc, że nie wynika z nich aby powódka poniosła koszty z tego tytułu.

Zatem Sąd w pierwszej kolejności zmuszony był ustalić czy roszczenie strony powodowej jest usprawiedliwione co do zasady.

W przedmiotowej sprawie dochodzona przez powódkę należność obejmowała roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jaką poniosła ona w związku ze śmiercią matki – A. P., na skutek zdarzenia komunikacyjnego, które miało miejsce w dniu 24 czerwca 2018 roku.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kc, dodanego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustaw – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz. 731), Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z powyższego wynika zatem, że artykuł 446 § 4 kc daje możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pośrednio poszkodowanych doznających krzywdy w rezultacie śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Krzywda taka polega na negatywnych odczuciach psychicznych w postaci stresu, smutku, poczucia straty, osamotnienia czy tęsknoty. De lege lata krąg osób pośrednio poszkodowanych uprawnionych do uzyskania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby

bezpośrednio poszkodowanej ustawa ogranicza – verba legis – do "najbliższych członków rodziny". W judykaturze formuła użyta przez ustawodawcę ujmowana jest jednak niezwykle szeroko albowiem, oprócz zaliczenia do kręgu uprawnionych osób takich, jak małżonek, rodzice i dzieci oraz inne osoby spokrewnione ze zmarłym, jak np. rodzeństwo, dziadkowie czy wnuki, przepis ten jest przywoływany jako podstawa prawna zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pasierba i pasierbicy, ojczyma i macochy, narzeczonej, konkubenta, a nawet teściowej i teścia lub synowej (zob. wyr. SA w Poznaniu z 7.1.2014 r., I ACa 1093/13, niepubl; wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2012 r., V ACa 849/12, L.; wyr. SA w Lublinie z 15.11.2012 r., I ACa 519/12, L.; wyr. SA w Krakowie z 26.2.2014 r., I ACa 1610/13, L.; wyr. SA w Krakowie z 28.10.2014 r., I ACa 1000/14, L.; wyr. SA w Warszawie z 10.2.2016 r., I ACa 659/15, L.; wyr. SA w Warszawie z 21.10.2016 r., I ACa 1671/15, L.; wyr. SA w Szczecinie z 22.2.2018 r., I ACa 855/17, L.; wyr. SA w Warszawie z 11.1.2018 r., VI ACa 1289/16; wyr. SA w Krakowie z 24.2.2016 r., I ACa 1636/15, L.). Dominuje również stanowisko, zgodnie z którym, o tym kto należy do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu treści art. 446 § 4 kc decydują faktyczne relacje zachodzące pomiędzy zmarłym a osobą ubiegającą się o zadośćuczynienie, a nie pokrewieństwo czy inna więź formalnoprawna, jak powinowactwo czy stosunek przysposobienia. Zatem w praktyce stosowania cytowanego przepisu weryfikacji, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego jest utożsamiana z badaniem, czy między osobami tymi istniała silna i pozytywna więź emocjonalna (por. wyrok SN z 3.6.2011 r., III CSK 279/10, L.; wyr. SN z 1.6.2017 r., I CSK 595/16, L.; wyr. SA w Warszawie z 10.2.2016 r., I ACa 659/15, L.; wyr. SN z 27.6.2014 r., V CSK 445/13, L.; wyr. SA we Wrocławiu z 25.9.2012 r., I ACa 836/12, L.; por. wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54).

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadka G. M. oraz samej powódki N. P., nie pozostawia wątpliwości, że pomiędzy powódką a jej matką istniała szczególnie silna więź emocjonalna jako rodzic – dziecko. Istotnym jest również, że poszkodowana była dla córki – N. P. przyjacielem, jak również łączyła dwie role, a mianowicie ojca i matki w jednej osobie. W konsekwencji była ona dla powódki najważniejszą osobą w życiu, na którą zawsze mogła liczyć, czuć wsparcie i pomoc w opiece nad małoletnią niepełnosprawną córką, a wnuczką poszkodowanej, tym bardziej, że obie kobiety mieszkały razem, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe i pomagały sobie wzajemnie. W związku z tym, że relacje pomiędzy powódką i poszkodowaną były tak bliskie i silne, to śmierć matki była dla powódki szokiem, z którego nie mogła wyjść przez kilka dni. W związku z tym stanem musiała ona zażywać środki farmakologiczne, pojawiła się u niej depresja i nerwica lękowa oraz problemy ze snem. Wprawdzie powódka podjęła terapię psychologiczną, ale zrezygnowała z niej albowiem rodzeństwo naśmiewało się z niej. Dodatkowo po śmierci mamy powódka pozostaje w konflikcie z rodzeństwem i została wyrzucona z domu rodzinnego przez brata. Nie ma ona ze strony najbliższej rodziny żadnego wsparcia i pomocy. Ponadto z materiału dowodowego, jak również zachowania samej powódki w toku niniejszego procesu – częsty płacz – bezsprzecznie wynika, że to tragiczne zdarzenie odcisnęło na N. P. negatywne piętno, albowiem przez długi czas miała problemy ze snem, nadal utrzymują się u niej stany lękowe i depresyjne, a także z wesołej, towarzyskiej i zadowolonej osoby stała się zamknięta w sobie, smutna i nie utrzymuje kontaktów ze znajomymi. Istotnym jest również, że powódka nadal bardzo przeżywa tę tragedię i nie może odnaleźć się w nowej rzeczywistości, praktycznie codziennie wspomina mamę oraz bardzo chciałaby aby mama wróciła. Powódka pamięta także o mszach rocznicowych, w których uczestniczy i sama je zamawia, jak również co najmniej 2 razy w tygodniu jeździ na cmentarz. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że po śmierci mamy powódka odczuwa strach przed jazdą samochodem i dlatego zrezygnowała ze zrobienia kursu prawa jazdy. Obawia się bowiem i odczuwa strach, że jej mogłoby stać się to samo co mamie i zostawiłaby córkę.

W ocenie Sądu, powyższy materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza, że powódka, która na skutek tragicznego zdarzenia straciła matkę, doznała krzywdy w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny - matki. Dlatego też Sąd nie może zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że żądanie powódki nie znajduje żadnego uzasadnienia, zwłaszcza, że pozwany nie zaoferował w toku niniejszego procesu żadnego materiału dowodowego, który by w sposób jednoznaczny wykazał aby okoliczności podnoszone przez powódkę i zebrany w sprawie materiał dowodowy nie polegał na prawdzie oraz nie był wiarygodny. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu, zarówno zachowanie powódki na sali sądowej w toku procesu – częsty płacz – jak również wzajemnie uzupełniający się materiał dowodowy w postaci zeznań świadka G. M. i samej powódki co do jej reakcji, odczuć i zachowania po śmierci

matki, jak również relacji powódki z A. P. oraz obecnego jej funkcjonowania w rzeczywistości, nie budzą żadnych wątpliwości.

Wobec powyższego, skoro zadośćuczynienie pieniężne przyznane na podstawie art. 446 par. 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych członków rodziny będących wynikiem śmierci najbliższej osoby, a także ma pomóc im przystosować się do nowej rzeczywistości, to w ocenie Sądu, nie można stosować określonych czy ogólnie ustalonych szablonów i mechanizmów przy ocenie okoliczności uzasadniających przyznanie tego zadośćuczynienia. Koniecznym jest natomiast indywidualne rozpoznanie każdej sytuacji i każdego przypadku.

Niewątpliwym bowiem jest, że kwestia zadośćuczynienia pieniężnego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż szkoda niemajątkowa jest bardzo trudna do ustalenia i wymierzenia. Przepisy kodeksu nie zawierają bowiem żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, dlatego też w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Dlatego też, odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Wynika to z faktu, że art. 446 par. 4 kc nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „ zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „ treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010r (I ACa 178/10) – mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak: poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Dlatego też należy za Sądem Apelacyjnym w Łodzi powtórzyć, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Nie sposób również nie zauważyć, iż tego typu sprawy mają charakter bardzo ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje bowiem żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Dlatego też subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

Mając zatem na uwadze powyższą argumentację Sąd uznał, że kwota 35.000,00 złotych przyznana powódce w toku postępowania likwidacyjnego nie stanowi wystarczającego naprawienia szkody niematerialnej. Dlatego też Sąd, zasądził na rzecz powoda tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę dochodzona pozwem, a mianowicie kwotę 65.000,000 złotych. W ocenie Sądu, dodatkowa kwota 65.000,00 złotych chociaż w niewielki zakres złagodzi skutki doznanej przez powódkę krzywdy w postaci tragicznej i nieoczekiwanej śmierci rodzica. Należy bowiem pamiętać, że więź dziecka z rodzicem, należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, które podlegają tej ochronie. Jest to bowiem więź uczuciowa o niezwykle silnym zabarwieniu emocjonalnym. Natomiast spowodowanie śmierci rodzica stanowi

dla dziecka brutalne zerwanie tej więzi, doprowadzając do naruszenia dobra osobistego dziecka i to niezależnie od wieku tego dziecka.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powódki w wysokości kwoty 739,99 złotych poniesionych tytułem kosztów pogrzebu, to w ocenie Sądu, zasługuje ono na uwzględnienie jedynie w części.

Zgodnie z treścią art. 446 § 1 kc jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Z powyższego wynika zatem, że roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu przysługuje podmiotowi, który faktycznie poniósł te wydatki, niezależnie od tego, czy jest członkiem rodziny bądź osobą bliską zmarłemu. Granice obowiązku obejmującego zwrot kosztów pogrzebu, wyznaczają zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Pojęcie tych zwyczajów należy rozumieć jako zwykle, przeciętnie ponoszone w danym środowisku koszty związane z pochówkiem (nabycie trumny, przewóz zwłok, koszty ceremonii pogrzebowej, zakup miejsca na cmentarzu, kwiaty i wieńce, zwyczajowo przyjęty poczęstunek dla bliskich zmarłego, koszt wystawienia nagrobka itp.).

W przedmiotowej sprawie powódka N. P. wyjaśniła, że ubranie i buty zostały kupione przez siostrę, natomiast ona kupiła wiązanek za kwotę 160,00 złotych oraz ubranie sobie i córce za kwotę 150,00 złotych.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił roszczenie powódki w zakresie poniesionych kosztów pogrzebu w zakresie zakupu wiązanek i ubrań jedynie w części, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Wprawdzie z przedłożonych faktur nie wynika aby faktycznie koszty te zostały poniesione przez samą powódkę, jednakże w ocenie Sądu, skoro powódka przedłożyła w tym zakresie materiał dowodowy, z którego wynika, że zakup kwiatów miał związek z pogrzebem matki A. P., zaś strona pozwana sprzeciwiająca się temu dowodowi nie zaoferowała w tym zakresie żadnego przeciwdowodu, z którego w sposób jednoznaczny i bezsprzeczny wynikało, że powódka z tytułu zakupu wiązanek nie poniosła kosztów w wysokości 160,00 złotych, a w szczególności aby koszty te zostały pokryte z innych otrzymanych przez nią świadczeń, to brak było podstaw do nieuwzględnienia roszczenia powódki w tym zakresie. Odnosząc się natomiast do kosztów ubrań, to pozwany nie zajął stanowiska w tym zakresie, dlatego też Sąd biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, uznał je za przyznane w trybie art. 230 kpc.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wprawdzie pozwany decyzją w dniu 26 października 2018 roku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i odmówił wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 35.000,00 złotych oraz odszkodowania, jednakże w ocenie Sądu absolutnie nie mogło to mieć wpływu na datę ustalenia roszczenia odsetkowego. W ocenie Sądu, pozwany jako profesjonalista nie przeanalizował ponownie roszczenia powódki w sposób dostateczny, w szczególności pod kątem zakresu i rozmiaru krzywdy powoda oraz z uwzględnieniem i zastosowaniem gruntowanego w tym przedmiocie orzecznictwa, a także w zakresie poniesionych kosztów związanych z pogrzebem. Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie daty odsetek ustawowych za opóźnienie i zasądził te odsetki od dnia 17 listopada 2018 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, powódka tylko w nieznaczącej części swego żądania uległa, a mianowicie co do kwoty 429,00 złotych. Dlatego też Sąd uznał, że zasadnym będzie obciążyć w całości pozwanego kosztami procesu.

W przedmiotowej sprawie koszty procesu poniesione przez powódkę obejmują opłatę od pozwu w wysokości 3.290,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 5.400,00 złotych zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenie Ministra



Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).